CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III A WROCŁAW, ŚRODA 18 LUTEGO 1948 ROKU Nr. 48 (459)

Konferencja trzech państw zachodnio-słowiańskich w Pradze

POLSKA, JUGOSŁAWIA i CZECHOSŁOWACJA

zabierają głos w sprawie Niemiec

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Pradze doniosła konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

Konferencja ta poświęcona jest najbardziej zasadniczym zagadnieniom Niemiec. Odbywa się ona w tym okresie, gdy konferencja londyńka w Londynie przygotowuje konferencję trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

PRAGA (PAP.). — W godzinach porannych przybył do Pragi minister spraw zagranicznych Jugosławii **Simicz.** Na dworcu powitał min. Simicza czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk.

PRZYBYCIE DELEGACJI POLSKIEJ

O godz. 8.40 rano przybył pociąg wiozący polską delegację z min. **Modzelewskim** na czele. Przybył również wiceminister dr Leszczycki i minister pełnomocny Olszewski. Delegację polską powitał min. Masaryk.

Następnie min. **Modzelewski** wygłosił przed mikrofonem radia krótkie przemówienie, w którym m.in. oświadczył:

Przybywając do stolicy Czechosłowacji Pragi, pragnę przekazać serdeczne życzenia Rządu i narodu polskiego. Razem walczyliśmy w czasie wojny — pozostajemy razem i teraz, kiedy czynione są wysiłki, by zmarnować owoce tak drogo okupionego przez nas zwycięstwa. Jestem głęboko przekonany, że współpraca trzech naszych krajów wniesie poważny wkład w dzieło umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

KONFERENCJA ROZPOCZYNA OBRADY

W południe dnia 17 b.m. odbyło się w **Pałacu Czernińskim** w Pradze inauguracyjne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Na wstępie wygłosił przemówienie min. **Masaryk,** podkreślając, że rząd czechosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę rządu polskiego w sprawie zwołania konferencji. W imieniu prezydenta republiki czechosłowackiej — powiedział min. **Masaryk** — składam uczestnikom konferencji życzenia pomyślnej konferencji. Następnie wyraził on przekonanie, że ministrowie trzech krajów słowiańskich będą spotykali się częściej.

Min. Masaryk zaznaczył, że jego zdaniem Niemcy **nie stanowią** dziś **bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego,** lecz agresja niemiecka grozi potencjalnie sąsiadom Niemiec.

MOWA MIN. MODZELEWSKIEGO

Następnie min. **Modzelewski** wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że **ostatnie posunięcia w sprawach dotyczących Niemiec, wywołały głębokie zaniepokojenie w Polsce,** a także we wszystkich krajach, którym drogi jest pokój. Min. Modzelewski wyraził przekonanie, że **zgodność interesów Polski, J[illegible]wii i Czechosłowacji umożliwi[illegible] wzięcie wspólnej uchwały, k[illegible] jeszcze raz pokazała światu [illegible] do trwałego pokoju w Europie.**

Jestem przekonany, pow[illegible] przedstawiciel Polski, że nas[illegible]dy będą dla demokratycznej [illegible]świata **jeszcze jednym bodźce[illegible] konsolidacji wszystkich sił [illegible]jących do ugruntowania p[illegible]nego bezpieczeństwa, w mys[illegible]dy niepodzielności pokoju.**

Dwa zwycięstwa frontu demokratycznego

we Włoszech i Francji

Z Włoch i Francji nadchodzą wiadomości o sukcesach wyborczych żywiołów demokratycznych, antyimperialistycznych.

Pierwszy sukces włoskiego frontu demokratyczno-ludowego

RZYM (PAP). — Uwaga w oskich kół politycznych skoncentrowała się w tych dniach na wyborach do Rady Miejskiej w Pescarze — wzgledu na fakt wystąpienia po raz pierwszy frontu demokratyczno - ludowego. Pozwoli to na zorientowanie się w układzie sił polit. w obliczu bliskiego już terminu wyborów do parlamentu włoskiego.

Wybory w Pescarze **przyniosły olbrzymie zwycięstwo frontowi demokratyczno - ludowemu,** który otrzymał **13.646 głosów,** t.j. 48 proc. ogółu przed **Chrześcijańską Demokracją** — 7.789 (27 proc.) z innych ugrupowań tzw. **Blok Narodowy** otrzymał 16 proc. **Saragatowcy** — 4 proc. pozostałe 5 proc. przypadło na inne odłamy.

W wyborach brało udział **79 proc. uprawnionych do głosowania.** W porównaniu z ostatnimi wyborami w kwietniu 1946 r. — Chrześcijańska Demokracja **utraciła 11 proc. głosów, a republikanie aż 75 proc.**

Znamienne wyniki wyborów

w Wersalu

PARYŻ (PAP). Uzupełniające wybory miejskie w Kantonie **Wersal Zachód** zakończyły się zdecydowanym **zwycięstwem komunistó[illegible]** głosów oddanych na listę [illegible] wzrosła w porównaniu z [illegible] wyborami w październiku [illegible] **35,2 proc. na 40,6 proc.**

Trzecia siła nie wystąp[illegible] wspólną listą, a wchodzące [illegible] skład stronnictwa poniosły zn[illegible] porażkę. **MRP** uzyskało 14.6 [illegible] (wobec 29,4 proc. w [illegible] raz pierwszy do wyborów [illegible] również **partia gaulistowska,** [illegible]skując **34,5 proc. głosów.**

W Pescarze

włoski f[illegible] ludowo-demokratyc[illegible] 48 proc. głos[illegible]

—x—

W Wersalu

francuska p[illegible] komunistyc[illegible] 40 proc. gł[illegible]

Rewelacje na procesie norymberskim

Niemcy przygotowywa[illegible]

atak na Szwajcarię

NORYMBERGA. — Niemcy projektowali w czasie wojny **aneksję Szwajcarii oraz wymordowanie wszystkich przeciwników reżimu nazistowskiego, któ[illegible]rzy schronili się na teren[illegible]bliski helweckiej.**

Zeznania na ten temat na toczącym się obecnie [illegible]sie zbrodniarzy wojennych [illegible]rymberdze obergruppenf[illegible] **Gattlop Berger,** oficer łącz[illegible]wy **Himmlera,** który stał n[illegible]le grupy SS mającej na [illegible] przygotowanie **planu ata[illegible] Szwajcarię.**

Odpowiednie dokumenty [illegible]śle tajne tyczące tej spraw[illegible] stały przedłożone przez [illegible] szwajcarski trybunałow[illegible]rymberdze.

Panoram[illegible] Racławi[illegible]

Jak się do[illegible]gnięta został[illegible]stia, gdzie st[illegible]ławicka we [illegible]no na ten cel [illegible]tów.

Co dzień niesie

Praga i Londyn

Konferencja praska **trzech państw zachodnio - słowiańskich** jest sygnałem czujności dla wszystkich narodów, które z niepokojem patrzą na próby odbudowy potęgi Niemiec.

Przyglądaliśmy się z uwagą całemu łańcuchowi konferencji na zachodzie Europy, począwszy od nieszczęsnej rzekomo ogólnoeuropejskiej, a w istocie kadłubowej **konferencji paryskiej.** Spośród **16 państw,** które brały udział w obradach paryskich **4 już zrezygnowały z „dobrodziejstw"** „unii zachodnio - europejskiej" (Szwajcaria i państwa skandynawskie). Obecnie buntuje się z kolei **Benelux** (Belgia, Holandia, Luxemburg). Również i **Francja,** nawet ta schumanowska Francja wysuwa pewne zastrzeżenia (jest to być może manewr obliczony na uspokojenie wzburzonej opinii krajowej).

„Blok zachodni" nie jest... monolitem. Dolar nie jest dostatecznie trwałym wapnem dla budowy silnego bloku. Z reszta brak temu gmachowi solidnych fundamentów. Milionowe masy Włochów czy Francuzów **znajdują się po drugiej stronie barykady.** A niechaj nikomu nie zdaje się, jak to stwierdził wicepremier Gomułka w swym ostatnim przemówieniu wrocławskim, że **dziś w świecie można siedzieć „okrakiem na barykadzie".**

Konferencję londyńską odroczono na kilka dni. Zabiera się w atmosferze kwasów i nieporozumień. Jednocześnie ostre demarche ZSRR **stawia kwestię jasno:** Ewentualne postanowienia konferencji „trzech" w Londynie **nie będą miały mocy prawnej.**

W jakże innej atmosferze, pozytywnej pracy w trosce o pokój i ochronę narodów przed niebezpieczeństwem agresji, **obraduje konferencja praska, która niewątpliwie doprowadzi do pozytywnych rezultatów.** (zg).

NOWY POSEŁ DANII

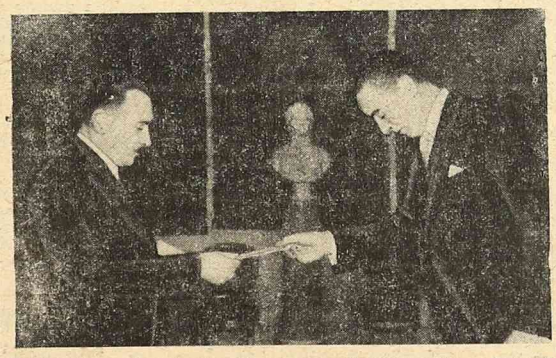

Poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny króla Danii Johann Eickhoff składa listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P. w Belwederze.

Zabójstwo w Grand Hotelu

we Wrocławiu

(K-i.). — „Grand Hotel" przy ul. gen. Karola Swierczewskiego był ostatnio widownią tajemniczego zabójstwa, którego szczegóły — według zebranych na miejscu informacji, przedstawiają się następująco:

Pełniąca od dwóch lat służbę w tym hotelu jako pokojówka Michalina Wróblówna zauważyła podejrzanego mężczyznę w pokoju nr 224 na drugim piętrze.

Gdy Wróblówna zapytała go „co pan tutaj robi?" — nieznajomy rzucił się do ucieczki w kierunku piwnicy. Główne wejście było obsadzone przez portiera. Za uciekającym pobiegli: dwaj bracia Wróblówny Stefan i Władysław, oraz Stefan Konieczny palacz centralnego ogrzewania i dwie pokojówki.

W ciemnej piwnicy rozegrała się walka pomiędzy nieznajomym, a Stefanem Wróblem, który schwycił opryszka za włosy. W pewnej chwili opryszek wyrwał się, wyjął rewolwer i strzelił. Kula ugodziła w klatkę piersiową 30-letniego Władysława Wróbla, który wkrótce potem zakończył życie. Pomoc lekarza z Pogotowia Ratunkowego okazała się już zbyteczna.

Zmarły tragiczną śmiercią przyjechał w tymże dniu spod Krakowa, celem odwiedzenia swej siostry. O zabójstwie zawiadomiono niezwłocznie M.O. i S.O.K. na pobliskim Dworcu Głównym, III komis. M.O.

Obstawiono hotel i przylegające posesje. Złodzieja - zbrodniarza nie ujęto. Zbiegły zabójca pozostawił w piwnicy palto i torbę skórzaną.

Dochodzenie ustaliło, że w pokoju nr 225 zajmowanym przez M. Grzałkowskiego, skradziono futro i neseser skórzany. Należało by wnioskować, że złodziej - zabójca miał wspólnika.

Zwłoki Wróbla przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

M.O. na tropie zbrodniarza

...emy dnia

Poziom przedwojenny przekroczony

Ogłoszone ostatnio cyfry tyczące naszego handlu zagranicznego w roku 1947 mówią nam, że w roku ubiegłym **wywóz nasz wynosił w dolarach 23[illegible] milionów, a przywóz 285 mil. dol.**

Bierny bilans naszych obrotów zagranicznych jest **zjawiskiem świadczącym o rozmachu inwestycyjnym.** Nasz handel zagraniczny wykazuje stale tendencje rozwojowe. Obroty nasze **przewyższyły już cyfry z roku 1938, a w** stosunku do roku 1946 podwoiły się.

Bierność bilansu handlowego nie jest bynajmniej zjawiskiem groźnym. **Musieliśmy sprowadzać brakującą nam żywność,** a jak wiadomo rok 1948 **będzie już rokiem bez deficytu zbożowego.** Dalej poczyniliśmy **zakupy inwestycyjne,** które obliczone są na dłuższą metę. Nie wydajemy lekkomyślnie naszych dewiz na zakup dóbr wyłącznie konsumcyjnych, lecz **przywóz nasz regulowany jest potrzebami gospodarki w skali ogólno-krajowej.**

Rok 1948 ma przynieść dalsze zwiększenie naszej wymiany handlowej zza granicą do globalnej sumy 900 milionów dolarów. Jesteśmy bowiem bardzo cenionym [na] rynkach świata partnerem gospodarczym.

Azory na licytacji

Jeńcy niemieccy budują na rozkaz Waszyngtonu bazy lotnicze na północnym wybrzeżu Afryki. Sherman paktuje z gen. Franco. Imperializm amerykański stuka do zawartych dawno bram Madrytu.

Mały kraj, Portugalia, centrum handlowe w czasie wojny, wypłynęła nagle na widownię. Salazar powitał chętnie misję amerykańską, jutro powita amerykańskich inżynierów, specjalistów od budowania baz lotniczych. Azory na podstawie za[war]tego niedawno układu mię[dzy Por]tugalią a Stanami Zjed[noczonymi] oddane zostają do dy[spozycji] ... przy czym układ ten zwalnia Stany Zjednoczone od wszelkich opłat za korzystanie z tego lotniska.

Imperializm amerykański staje się na półwyspie pirenejskim spadkobiercą faszyzmu. Nie tylko na półwyspie pirenejskim.

Stany Zjednoczone, które szukają „miękkiego brzucha Europy", zapominają, że tym razem nie wystarczy system afrykańskich, hiszpańskich czy tureckich baz.

Dokumenty mówią

Jak stworzono fundamenty *frontu wschodniego?*

MOSKWA. (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało czwartą i ostatnią część dokumentów zatytułowanych „fałszerze historii". Część ta omawia sprawę utworzenia wschodniego frontu napaści Niemiec na Związek Radziecki oraz koalicji antyhitlerowskiej i zagadnienia międzyalianckich zobowiązań.

Zawierając w sierpniu 1939 r. — stwierdza dokument — radziecko - niemiecki pakt o nieagresji, Związek Radziecki nie wątpił, **że prędzej czy później Hitler napadnie na ZSRR.** Dlatego też ZSRR dążył do **utworzenia frontu wschodniego przeciwko agresji hitlerowskiej budując linię obronną na zachodnich granicach Białorusi i Ukrainy.**

Dlatego trzeba było połączyć zachodnią Białoruś i zachodnią Ukrainę z radziecką Białorusią i Ukrainą. W tym wypadku nie można było zwlekać **ponieważ słabo uzbrojone wojska polskie nie mogły powstrzymać nawałnicy niemieckiej, a dowództwo i rząd Polski opuściły swój kraj.**

17 września 1939 r. na rozkaz rządu ZSRR wojska radzieckie przeszły granicę polsko - radziecką i zajęły zachodnią Białoruś i zachodnią Ukrainę.

Kilka dni później rząd radziecki podpisał układy o wzajemnej pomocy z państwami nadbałtyckimi, przewidujące rozmieszczenie na terytoriach Łotwy, Estonii i Litwy garnizonów armii radzieckiej, organizację lotnisk radzieckich oraz wojennych baz morskich.

W ten sposób stworzono fundament frontu wschodniego.

RZĄD BRYTYJSKI MUSIAŁBY UCIEC DO KANADY

Koła rządzące Wielkiej Brytanii i Francji szkalowały Z. S. R. R. jako agresora za organizowanie wschodniego frontu, nie zdając sobie sprawy, że nie było innej drogi dla osiągnięcia zwycięstwa nad Hitlerem.

Chamberlaine i Daladier kwalifikując politykę Związku Radzieckiego jako agresję i organizując usunięcie Związku Radzieckiego z Ligi Narodów, działali jak **wrogowie demokracji lub jak szaleńcy.** Niezabezpieczenie się przed napaścią Niemiec i utworzeniem frontu wschodniego **dałoby możność Hitlerowi posunąć swe armie pod Leningrad, Moskwę, Mińsk i Kijów** a nawet do zajęcia tych miast, **co zmusiłoby ZSRR do długotrwałej obrony.** Niemcy natomiast mogliby zwolnić na wschodzie **około 50 dywizji.** W tych warunkach rząd brytyjski musiałby prawdopodobnie **ewakuować się do Kanady, a Egipt i Kanał Sueski wpadłyby w ręce Hitlera.**

Tymczasem w 1940 r. Niemcy opanowali zachodnią Europę a 22 czerwca 1941 r. zaatakowali Związek Radziecki.

Ówczesny członek senatu amerykańskiego a obecny prezydent USA — **Truman** — oświadczył nazajutrz po napaści Niemiec na ZSRR: **„Jeśli zorientujemy się, że wygrywają Niemcy, to winniśmy przyjść z pomocą Związkowi Radzieckiemu, jeśli natomiast zwyciężać będzie ZSRR, należy pomóc Niemcom tak, aby wybijali się oni nawzajem".**

Jednakże większość narodu brytyjskiego i amerykańskiego **stała po stronie ZSRR.**

Ówczesny premier Churchill oświadczył w dniu 22 czerwca 1941 r.: **„Niebezpieczeństwo dla ZSRR jest również niebezpieczeństwem dla nas i dla USA".**

Analogiczne stanowisko zajął w stosunku do ZSRR rząd Roosevelta. W ten sposób rozpoczęła się koalicja radziecko - brytyjsko - amerykańska przeciwko Niemcom, która postawiła sobie za cel rozbicie reżimu hitlerowskiego i wyzwolenie narodów podbitych przez hitlerowców.

Wojska radzieckie w Niemczech znalazły dokumenty z których wynika, że na jesieni 1941 r. a także w latach 1942 i 1943, toczyły się w Lizbonie i w Szwajcarii za plecami Związku Radzieckiego pertraktacje między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Niemiec, a potem między reprezentantami Stanów Zjednoczonych i Niemiec w sprawie zawarcia pokoju.

Należy podkreślić, że rokowania były prowadzone przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone bez wiedzy i zgody ich sojuszników.

Okazuje się zatem, że fałszerze historii zarzucając Związkowi Radzieckiemu „nieszczerość", postępują w myśl przysłowia o źdźble w oku bliźniego i belce we własnym.

Co się tyczy sprawy utworzenia drugiego frontu, to wystąpiły tu różnice w rozumieniu zobowiązań sojuszniczych i wzajemnych stosunków pomiędzy sprzymierzeńcami.

Dokument przypomina, że państwa anglosaskie zobowiązały się utworzyć drugi front w Europie jeszcze w roku 1942. Jednakże ta solenna obietnica nie została dotrzymana ani w r. 1942, ani 1943, pomimo kilkakrotnych oświadczeń rządu radzieckiego, że nie może zgodzić się na odroczenie terminu utworzenia drugiego frontu.

TAK POSTĘPUJĄ PRAWDZIWI SOJUSZNICY

Wręcz odmienną politykę w stosunku do swych sojuszników prowadził zawsze Związek Radziecki. Kiedy w końcu grudnia 1944 roku wojska hitlerowskie przerwały front za chodni na odcinku Ardenów, Churchill zwrócił się z odręcznym pismem do Stalina, zapytując go, czy dowództwo anglosaskie może liczyć na ofensywę radziecką o dużych rozmiarach na froncie Wisły lub gdzie indziej w ciągu stycznia dla odciążenia wojsk anglosaskich.

W odpowiedzi na ten alarmujący telegram Stalin zakomunikował, że **pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych sztab główny armii radzieckiej postanowił przystąpić do wielkiej ofensywy przeciwko Niemcom na całym środkowym odcinku frontu nie później, niż w połowie stycznia,** uwzględniając położenie sojuszników na froncie zachodnim.

Tak postąpił Stalin. Tak postępują prawdziwi sojusznicy we wspólnej walce. Oto fakty, oczywiście, fałszerze historii i oszczercy dlatego właśnie nazywają się fałszerzami i oszczercami, że nie szanują faktów. Wolą oni posługiwać się plotkami i oszczerstwami — kończy dokument radziecki — ale nie ma powodów powątpienia w to, że panowie ci będą musieli mimo wszystko ostatecznie uznać prawdę, jasną dla wszystkich. Polega ona na tym, że plotka i oszczerstwo giną, a fakty pozostają.

5 milionów umiera na gruźlicę

GENEWA (PAP). Według obliczeń światowej organizacji zdrowia, na kuli ziemskiej umiera rocznie 4 do 5 milionów osób na gruźlicę. Na skutek tak olbrzymiej ilości śmiertelnych wypadków tej choroby, organizacja postanowiła rozpocząć akcję na skalę światową, celem walki z gruźlicą.

W stylu telegraficznym

POLSKA. Do Kędzierzyna przybył transport górników reemigrantów z Rumunii liczący 303 osoby. Transportem zaopiekowało się Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

— Dnia 18 lutego br. wyjeżdża do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem podsekretarza stanu dla spraw handlu zagranicznego w Min. Przemysłu i Handlu dr. Ludwika Grossfelda.

6-ty dzień procesu OP i NSZ

Współpracowali z Niemcami *chcieli uciekać z nimi na zachód*

WARSZAWA (PAP). W szóstym dniu rozprawy przeciw członkom organizacji OP i NSZ zeznawał w dalszym ciągu **osk. Neyman,** odpowiadając na pytania prokuratorów. Pytania te zmierzają przede wszystkim do sprecyzowania roli Neymana w NSZ. Okazuje się, że od września 1944 r. do stycznia 1945 r. był on komendantem okręgu krakowskiego NSZ, który sam zorganizował. **Osk. Neyman przyznaje, że brał udział w posiedzeniu komitetu politycznego OP, podczas którego Wawrzkowicz przedstawił obecnym propozycje gestapo ofiarowania NSZ radiostacji, w celu prowadzenia propagandy przeciw PKWN i Związkowi Radzieckiemu.** O żadnych innych faktach współpracy NSZ z Niemcami oskarżony rzekomo nie wie.

Wobec sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie, na wniosek prokuratora sąd odczytuje poprzednie zeznania Neymana. Z zeznań tych wynika, że Wawrzkowicz poinformował członków komitetu politycznego o swych rozmowach z gestapo radomskim, w trakcie których Niemcy zobowiązali się nie stawiać przeszkód ruchom brygady świętokrzyskiej. Zezwolenie na tego rodzaju rozmowy otrzymał Wawrzkowicz z komitetu politycznego OP, w skład którego wchodzili prócz Neymana: **Kasznica, Brodowski, Iłłakowicz, Marcinkowski, Gluziński, Wawrzkowicz i Totleben.** Dalsze zeznania Neymana ujawniają, że członkowie OP mieli również w związku ze zbliżającym się frontem uciec na zachód.

Następują pytania prokuratora, dotyczące wywiadu OP w Zakopanem w lecie 1946 r. Kierownik OP Sobociński oświadczył, że cała praca organizacyjna musi być nastawiona na prowadzenie wywiadu. Po kilku dalszych pytaniach prokuratora i obrony sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Goście zagraniczni przybywają *do Wrocławia*

Z okazji uroczystości otwarcia komunikacji promowej **Odra Port—Trelleborg,** która nastąpi w dniu 20 b.m. przyjadą w dniu 19 b.m. z **Gdańska do Wrocławia** liczni przedstawiciele państw obcych w celu zwiedzenia miasta i okolic.

Ze **Szwecji** przyjedzie 5 przedstawicieli, z **Danii—2,** z **Czechosłowacji** — gen. dyr. kolei **Radwański i Habennicht, z Norwegii** również generalny dyrektor kolei oraz ze strefy radzieckiej okupowanych Niemiec **gen. Kwasznin.**

Gościom zagranicznym towarzyszyć będą przedstawiciele min. komunikacji. Po przywitaniu gości na Dworcu Głównym, nastąpi zwiedzenie Państwowej Fabryki Wagonów i innych obiektów miasta. Wieczorem goście wyjadą do Szczecina.

Zakończenie II (VII) Kongresu

Związku Zaw. Transportowców

(Jur). W trzecim i ostatnim dniu obrad wyłonione w ciągu pierwszego dnia komisje zdawały sprawozdania.

W obradach podkreślono, że współzawodnictwo pracy jest niezwykle ważnym zagadnieniem, będącym rękojmią polepszenia bytu.

Komisja Wnioskowa uchwaliła szereg mandatów dotyczących organizacji transportów morskich, lądowych i śródlądowych.

Komisja Statutowa opracowała nowy statut dostosowany do współczesnych wymogów Zw. Zaw. Transportowców.

Komisja Matka przedstawiła trzydziestudziewięciu kandydatów na członków zarządu, piętnastu zastępców, komisję główną oraz Sąd Związkowy.

Przed głosowaniem przedstawiciele PPR i PPS zwrócili się do zebranych z apelem o zgodne i jednogłośne głosowanie. Wystawieni kandydaci zostali wybrani.

Po wnioskach uchwalono rezolucję w sprawie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

[T]ragiczna śmierć 5 marynarzy *pod Szczecinem*

[S]ZCZECIN (PAP.). — Wczoraj o godz. 17.17 na zalewie szczecińskim, obok wyspy nawigacyjnej, **miał miejsce tragiczny wypadek,** który pociągnął za sobą **zatonięcie 5 marynarzy.**

Śród nich znajdował się chorąży **Kaźmierczak,** były dowódca kompanii wartowniczej w **Bolesławowie,** znany z ucieczki w 1939 r. na kutrze **„Batory" z Helu do Szwecji.**

Nazwiska pozostałych na razie nie są znane.

Wielkie nadużycia w magazynach »Bata«

ŁÓDŹ (PAP). — Wobec stwierdzenia przez Wydział Śledczy Łódzkiej [Mi]licji Obywatelskiej, że z magazy[nu] oddziału „Bata" w Łodzi wywozi **się w podejrzany sposób obuwie, władze wszczęły energiczne śledztwo.**

Stwierdzono, że kilku pracowników „Bata" wydało fikcyjne zlecenia na duże ilości obuwia. Zlecenia te były w trakcie realizacji.

Pracownicy ci, połowę otrzymywanych transportów obuwia dla świata pracy przeznaczali na sprzedaż spekulacyjną.

Z Dolnego Śląska

Uznanie, sympatia i słowa zachęty

dla wojsk walczących o Wolną Grecję

Okręgowa Komisja Związków Za[wodo]wych reprezentująca **310.000** [zrze]szonych w związkach zawodo[wych] na Dolnym Śląsku, wyraża [...]kiemu i robotnikom grec[kim, walczą]cym przeciwko imperia[lizmowi an]glosaskiemu i własnej [reakcji o] **wolność i demokratyczną** [Grecję,] najgłębsze uznanie, sym[patię i za]chętę do dalszej walki aż [do] **zwycięstwa.**

[Ż]yje wolna i demokratyczna [Grecja!]

[Ż]yje uciemiężony, a wal[czący zwy]cięsko Lud Grecki!

[Niech żyje] zwycięska armia ge[nerała Ma]rkosa!

[Niech żyje] prawdziwy demokra[tyczny rz]ąd Grecki!

Skandal nad skandalami

Zwolnieni hitlerowcy spodziewają się *radosnego przyjęcia*

LONDYN (PAP). Dziennik **„Daily Express"** podaje wiadomość o zwolnieniu w ostatnich czasach przez władze brytyjskie wszystkich hitlerowców z obozów koncentracyjnych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Dziennik podkreśla, że zwolnienie to zostało przeprowadzone po cichu i bez podania do wiadomości publicznej. **Każdy hitlerowiec otrzymał w prezencie wojskowe ubranie brytyjskie, buty, płaszcz i bezpłatny bilet kolejowy do miejsca dawnego zamieszkania.**

Wśród uwolnionych w ten sposób ponad 7 tys. hitlerowców znajdują się hitlerowscy przywódcy polityczni, oficerowie niemieckiego sztabu generalnego, generałowie, admirałowie, dyplomaci, urzędnicy gestapo, wyżsi urzędnicy państwowi i przemysłowcy. W więzieniu pozostaną tylko ci hitlerowcy, którzy zostali skazani przez brytyjskie trybunały wojskowe i specjalne sądy niemieckie jako przestępcy wojenni.

Wypuszczeni na wolność hitlerowcy oświadczyli korespondentowi **„Daily Express", że są pewni entuzjastycznego przyjęcia przez niemiecką ludność w swych poprzednich miejscach zamieszkania.** Szereg przywódców partii narodowo-socjalistycznej oświadczyło, że są oni w dalszym ciągu uwielbiani przez ludność miejscową.

Chcesz płótno mieć gotowe — na LEN podpisz umowę

K-457

Szczerze

Po co przepustki

W niektórych urzędach i instytucjach zakorzenił się zwyczaj wystawiania przepustek dla wchodzących do gmachu. O ile jest to celowe i wskazane w takich urzędach jak M.O. czy Bezpieczeństwa, to naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego wchodząc np. do Dyrekcji Tramwajów, Kolei, czy Radia należy zaraz złożyć cały swój życiorys. W dodatku proceder złożenia legitymacji, otrzymania przepustki a później odebrania swego dowodu trwa czasem dłużej, aniżeli załatwienie samej sprawy. Nierzadko wystawiający przepustkę słabo się orientuje w zawiłych sprawach rozmaitych dowodów i samo wypisywanie sprawia mu duży wysiłek. Żąda przy tym czasem od interesanta bardzo szczegółowych i udokumentowanych danych. Co ma robić n. p. interesant, który w pierwszym dniu wyzwolenia wyrzucił w przypływie radości znienawidzoną „Kennkartę" i dziś nie ma żadnego dowodu, poza np. dowodem zameldowania?

Zwyczaj wydawania przepustek przy równoczesnym składaniu przez interesanta dokumentu osobistego zakorzenił się silnie w wielu tutejszych instytucjach, które prawdopodobnie w ten sposób pragną dodać chyba sobie powagi. Jedynie Urząd Podatkowy, który choć jest dużym urzędem, chętnie przyjmuje klientów i nie robi im żadnych trudności przy wpłacaniu pieniędzy.

Czy nie czas byłoby powrócić już do normalnych czasów, kiedy to woźny informował interesanta dokąd ma się udać w swej sprawie, oraz czy dany dział jest otwarty dla stron. Przecież rozmaici dyrektorowie dziś, tak samo jak przed wojną, urzędują pod opieką swych sekretarek i nikt się do nich nie dostanie bez zameldowania. Nie przesadzajmy więc i tam, gdzie jest to niekonieczne znieśmy wszelkiego rodzaju przepustki. Życie naprawdę byłoby piękniejsze, gdyby go nam nie psuła biurokracja.

TUWICZ

Hala Ludowa zabłyśnie

Tysiące żarówek na żyrandolach - olbrzymach

Prace remontowe w kolosalnym gmachu Hali Ludowej, posuwają się szybko naprzód i wkrótce dobiegną końca. Gros robót już wykonano, a obecnie wykonuje się **jeszcze niektóre zabiegi o charakterze zdobniczym.** Po całkowitym oszkleniu i przeprowadzeniu robót stolarskich, pozostały jeszcze prace wodociągowo - kanalizacyjne i instalacji elektrycznej.

Remont oświetlenia Hali przeprowadza firma wrocławska „Elektrosprzęt". Sama Hala oświetlona będzie **ośmioma żyrandolami**, z których każdy waży po 300 kg. Na każdym żyrandolu zainstalowanych będzie **129 żarówek o mocy 60 W każda i jedna o mocy 750 wat.**

W sumie Hala oświetlona będzie przeszło tysiącem żarówek o łącznej mocy ok. 70 tys. wat. Jak obliczają fachowcy, oświetlenie takie jest zupełnie wystarczające i Hala tonąć będzie w blasku.

Korytarz wokół Hali będzie również suto oświetlony. Zainstalowanych będzie w nim **ponad 800 punktów świetlnych.**

Rzecz zrozumiała, że wszystkie boczne korytarze, sale, ubikacje itp. również będą oświetlone.

Z innych prac wymienić należy **remo t parkietu,** usuwanie gruzu. Na samym końcu przeprowadzi się roboty malarskie.

Z całkowitym remontem Hali liczyć się należy **pod koniec kwietnia br.** (—)

Odłożenie przyjazdu

W sobotę w sali hotelu „Polonia" miała obradować Rada Naczelna Stow. Architektów Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy naczelne władze architektury miały wyruszyć z granic Warszawy, aby zapoznać się z problemami zadań architekta na Ziemiach Odzyskanych.

Ta ważna narada nie odbędzie się. Grono wielkich specjalistów natrafiło na przeszkody. Termin narady ulegnie przesunięciu.

Wieczór Młodzieży Słowiańskiej

W sali **Instytutu Śląskiego** odbył się niezwykle miły wieczór urządzony staraniem młodzieży słowiańskiej studiującej we Wrocławiu. Nie wiele osób, zdaje się, wie o tym, że na wyższych uczelniach wrocławskich studiuje **10 Łużyczan,** oraz **kilkunastu Jugosłowian, Czechów, Bułgarów.** Wraz z młodzieżą słowiańską ściśle współpracuje również **mała grupka studentów albańskich.**

Płynęły więc na wieczorze pieśni **łużyckie, czeskie, jugosłowiańskie, albańskie, polskie.** Śpiewała je młodzież narodów bratnich łączących się w śpiewie. Przedstawiciel młodzieży jugosłowiańskiej mówił o walkach Jugosławii, o wyzwoleniu, o wielkim dziele odbudowy kraju, przesunęły się przed oczyma obecnych krajobrazy i piękno Bośni, Słowenii i Macedonii. Przemiły był występ młodzieży czeskiej. **Albańczycy zadziwili doskonałym opanowaniem języka polskiego.** Opowiadali oni, o bojach wyzwoleńczych Albanii. Na wieczorze był obecny opiekun młodzieży łużyckiej inż. **Ziemiański.**

Komitet dokłada starań
aby wykończyć *teatr im. Zapolskiej*

(Jur.). — Na posiedzeniu Zarządu Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy, któremu przewodniczył prezes MRN-u Paszke, zebrani członkowie Zarządu zobowiązali się zebrać w roku 1948 40 milionów złotych na odbudowę Warszawy. Mgr. Sanak w swym przemówieniu oświadczył, że Komitet będzie się starał wszelkimi siłami, aby na wystawę Ziem Zachodnich teatr dramatyczny im. Gabrieli Zapolskiej był już ukończony.

Całkowite urządzenie teatru kosztować będzie 50 milionów złotych.

Wykrycie kradzieży

(K-i) 18-letnia Eugenia Zarembówna przychodnia służąca u Marii Srebrzyńskiej i u Józefa Cybarta, dokonała kradzieży dwóch łańcuszków złotych, ogólnej wartości 20.000 zł.

Dzielnicowy II Komisariatu M. O. wpadł na ślad sprawczyni kradzieży. Badana Zarembówna przyznała się do przestępstwa i oświadczyła, że jeden łańcuszek sprzedała za 4,500 zł właścicielowi zakładu zegarmistrzowsko - jubilerskiego Antoniemu Mutkowi, który łańcuszek zwrócił.

Zarembówna — do czasu sprawy, pozostała pod dozorem M.O. Mutek, obwiniony o nieostrożne kupno, również będzie odpowiadał przed sądem.

Zatrucie pokarmem

(K-i) 32-letnia Teresa Giwilusz po spożyciu obiadu zachorowała z objawami zatrucia. Pogotowie Ratunkowe przewiozło zatrutą do szpitala.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR [illegible]**SKI** — środa 18 bm. godz. 19-ta [illegible]calenie Jakuba".

AKADEMICKI TEATR AMATORSKI — w sali Teatru Popularnego — środa 18 bm. godz. 19-ta „Rozwód prof. Pytla".

TEATR LALKI I AKTORA — [illegible] o godz. 12,30 przedstawienie zamknięte dla szkół p.t. „Zaczarowany losz".

TEATR „CHOCHLIK" — „W[illegible] na wgląd w Rząd".

Przedsprzedaż biletów na „SZOPKĘ WROCŁAWSKĄ" w Księgarni Zachodniej PLAC SOLNY 11

WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH — ul. Ofiar Oświęcimskich

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 87 (amer.) „Wieczna Ewa".

„SCALA" — ul. Mikołaj 27 (amer.) „Skarb Tarzana".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 — (amer.) „Ludzie i myszy".

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 (radz.) „Człowiek z karabinem".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 (amer.) „Curie Skłodowska".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 (radz.) „Kopciuszek".

„FAMA" — Psie Pole (radz.) „Świat się śmieje".

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym" — Wincentego 41

„Piastowska" ul. Nowowiejska 25.

„Stara Apteka" — Kurzy Targ

„Nowa Apteka" — Piastowska 30

Nowe władze Związku b. Więźniów Politycznych

Walne zebranie Koła Wrocławskiego udzielając podziękowania ustępującemu Zarządowi, który w dniu dzisiejszym przyczynił się do uporządkowania sprawy opieki nad rodzinami po zamordowanych kolegach i zdobył środki materialne dla niezamożnych członków, wybrało nowe władze niczym nie różniące się od Zarządu ustępującego.

Prezesem wybrano dr. Stefana Kuczyńskiego, wiceprezesami mjr. Pikulskiego, i mgr. J. Kaczkowskiego, sekretarzem Białynickiego, skarbnikiem Mrula i członkami zarządu prof. Ślebodzińskiego, dr. Rozdziejowskiego i A. Węglińskiego. (d)

Notatnik wrocławski

...**Nie poznamy** za miesiąc ulic 7 Kół i Karola. Złączą się one, znikną nawem ruiny, dzielące ję dotąd na dwie ulice i jako gruz wyjadą z miasta. W ten sposób szeroką drogą będzie dojazd do ul. Świdnickiej.

...**Z dnia na dzień** zmieniać będzie oblicze ulica Świdnicka. Już ruszono na niej ruiny. Przygotowano też szyny do wywozu gruzu i niebawem będą położone na ulicy. W związku z tym tramwaj Nr. 7 nie będzie dochodził do Rynku, lecz tylko do Placu Teatralnego.

...**Przygotowania do Wystawy** obejmą nie tylko ul. Świdnicką, której nie poznamy już w lecie, ale i plac Kościuszki, upatrzony ponoć jako wstępny fragment wystawowy na trasie do Hali Ludowej.

...**W lecie nie będzie śladu** po niemieckich pomnikach. Wszystkie cokoły pomnikowe, razem z obeliskiem na plantach w pobliżu Województwa, pójdą na skład. Może ten materiał na coś się przyda.

...**Dyrektor PKO,** p. Eugeniusz Szubert wyjeżdża do Nowego Jorku, aby zorganizować tam bank PKO. Stanowisko dyrektora objął jego zastępca, p. Kazimierz Domański.

...**P. Jadwigę Walendzik** prosimy do Sekretariatu „Słowa Polskiego" po godz. 13 w sprawie pracy, o którą się ubiegała. Sprawa załatwiona.

...**Dwadzieścia lalek** zjechało już do Hotelu „Polonia", by wziąć udział w „Szopce Wrocławskiej", której premiera odbędzie się we czwartek (19-go) o godz. 19.

...**Studenci I-go roku chemii technicznej** zamiast kwiatów dla uczczenia prof. Witolda Romera, złożyli 2660 zł na odbudowę Warszawy.

...**43,000 zł złożyli „Młynarze"** na odbudowę Domu Akademika, wzywając inne zrzeszenia do ofiarności na ten cel.

...**Nowowybrany Komitet** Wojewódzki Młodzieżowego Wyścigu Pracy ma usprawnić akcję Wyścigu i współpracować z obywatelskim Komitetem Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

...**O. Tomasz Rostworowski T. J.** rozpoczął wczoraj rekolekcje dla młodzieży akademickiej w uniwersyteckim kościele akademickim. Mimo wczesnej pory (godz. 7,30) dużo młodzieży przybyło do kościoła.

...**„Hurt Mięsny"** przy ul. Legnickiej 100 ofiarował 1667 zł na odbudowę Warszawy i 1679 zł na Pomoc Zimową.

...**Akademickie przedstawienie** „Roztwór prof Pytla" B. Winewera cieszy się powodzeniem u publiczności. Dziś — powtórzenie.

Wszyscy czekamy na koszulki

Gdy nadejdą — w mieście będzie jaśniej

Dzięki naszej Elektrowni i Gazowni ulice wrocławskie są już w znacznej części oświetlone. **Miasto liczy przeszło 3,5 tys. punktów świetlnych, w tym półtora tysiąca lamp elektrycznych i tysiąc lamp gazowych.**

Niestety, tylko 50 proc. lamp elektrycznych rozjaśnia mroki, bowiem reszta jest nieczynna z powodu braku żarówek, których transporty dotychczas nie nadeszły.

W bieżącym roku przewiduje się poważny postęp w zakresie oświetlenia ulicznego, **co pozostaje w ścisłym związku z zapewnieniem całkowitego bezpieczeństwa obywatelom Wrocławia.** (Budżet miejski przewiduje poważną sumę 239 milionów zł na bezpieczeństwo publiczne).

Sama Gazownia planuje uruchomienie dalszych 1.500 ulicznych lamp gazowych. Zamówienie na 50 tys. sztuk koszulek gazowych, których brak dawał się dotychczas boleśnie odczuwać, jest już złożone i Gazownia ma nadzieję, że koszulki nadejdą w najbliższym czasie.

Pomimo, że oświetlenie ulic jest zagadnieniem poważnym, nie było jednak zasadniczą troską naszej Elektrowni, która musiała przede wszystkim dołożyć wszelkich starań, by zaopatrzyć wrocławskie zakłady pracy i domy prywatne w odpowiednią ilość prądu.

Dokonaliśmy tego, dzięki wysiłkom pracowników Elektrowni i dzięki temu, że społeczeństwo wrocławskie stanęło na wysokości zadania i (z małymi wyjątkami) przeprowadziło odpowiednio oszczędną gospodarkę prądem.

Jeśli wrocławianie nadal będą gasić światło w pokojach, w których nie przebywają i nie będą nadużywać grzejników, dostawa prądu nie będzie szwankowała tym pewniej, że Elektrownia zamierza w roku 1948 uruchomić dalsze siedem kotłów parowych.

Na zaoszczędzenie prądu wpłynęła również pomoc ze strony Gazowni, która nie tylko dostarczyła gazu do oświetlenia ulic, ale również dzięki rozbudowaniu sieci umożliwiła wielu mieszkańcom Wrocławia korzystanie z kuchenek gazowych.

Gazownia dostarcza obecnie 1[illegible] **tys. m. sześć. w ciągu** doby, [illegible] końcem **bieżącego roku** ilość ta wzrośnie **do 200 tys. m. sześć.** W ciągu roku 1948 planuje się reperację 70 km. przewodów.

Nielegalna robota przyczyną śmierci

Echa tragicznej katastrofy za kinem Śląsk

Jak się dowiadujemy, tragiczna katastrofa budowlana, w której zginęło dwóch robotników za kinem Śląsk od strony ul. Komandorskiej; w najmniejszym stopniu nie obciąża władz Zarządu Miejskiego.

Robota prowadzona była nielegalnie bez wiedzy Nadzoru Budowlanego. Dochodzenie nie wyjaśniło dotąd, kto ją podjął, ale śledztwo niewątpliwie ujawni winnych, którzy będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Zabici robotnicy zatrudnieni byli w miejskim Pogotowiu Budowlanym i podjęli się roboty, nakłonieni do tego przez osoby postronne perspektywą dobrego zarobku.

Niestety, nie ocenili oni niebezpieczeństwa i padli ofiarami własnej lekkomyślności. (ZYG.).

Mówimy o naszym mieście

Zagęszczanie czy odgęszczanie?

Niezrozumiałe praktyki Miejskiej Kom. Lokalowej

W 1945 roku przyjechał do Wrocławia repatriant ś.p. Jan Piechura i zajął mieszkanie w domu Nr 11 przy ul. Dygasińskiego. Wtedy zajęcie mieszkania było równoznaczne z zabezpieczeniem budynku. Dzięki temu willa zachowała się w nietkniętym stanie.

Jan Piechura umarł, w jego prawa wstąpił syn, student. Zajmował 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Mieszkało w nich 4 osoby.

Ale na jeden pokój uzyskał przydział ob. Kotulski. Rodzinę Piechurów „zagęszczono" w dwóch pokojach. Zgodzili się z tym orzeczeniem Miejskiej Komisji Lokalowej z dnia 29 grudnia 1947 roku.

Komisja jednak zebrała się drugi raz 16 lutego 1948 i zmieniła swoją decyzję. Postanowiła mieszkanie Piechurom odebrać i oddać p. Kotulskiemu.

Jednocześnie komisja zakomunikowała eksmitowanym repatriantom, że ma dla nich „większe mieszkanie", które nazwała „zagęszczym" i podała adres w Leśnicy przy ul. Krępickiej 18.

Rodzina Piechurów nie pie w „zagęszczona" nie prosiła o odgęszczenie", była więc zdumiona tą nieoczekiwaną łaską, tym więcej, że przecież dość niedawno zapadło zupełnie inne orzeczenie tej samej komisji.

Te praktyki Miejskiej Komisji Lokalowej wydają się niezrozumiałe w stosunku do pierwszych lokatorów i repatriantów. A wypadek jest ciekawszy jeszcze z tego względu, że Piechurowie jako repatrianci mają prawo do ekwiwalentu za mienie utracone za Bugiem i właśnie na ekwiwalent upatrzyli sobie domek, w którym mieszkają.

Oczywiście, że decyzja Komisji Lokalowej przekreśla im wszelkie rachuby, które nie wyglądają na niesłuszne. (ZYG.)

Nasz aparat finansowy zdał egzamin

Bankowość polska
w służbie odbudowy

W ustroju kapitalistycznym rząd, któremu przypadłaby w udziale odbudowa gospodarki narodowej od podstaw, zacząłby swą działalność od zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na pokrycie emisji banknotów, nie zważając na cenę, jaką musiałby płacić w postaci koncesji gospodarczych i politycznych za tę pożyczkę.

Rząd Polski Ludowej oparł walutę na zdrowych i trwalszych podstawach. Na walorach wykuwanych siłą mięśni i mózgów swych obywateli. Abstrakta — pracę ludzką — przekuwa na konkreta — na produkty rolne, przemysłowe i górnicze.

Musimy pamiętać o tym, że prócz trudności spowodowanych burzą wojenną miał rząd do pokonywania inne jeszcze przeszkody, utrudniające walkę o wydźwignięcie się z powojennego marazmu gospodarczego.

Była to akcja rodzimej „piątej kolumny", akcja reakcji, która wyrastającemu z popiołów życiu państwowemu, waliła kłody pod nogi, w zbrodniczym zamiarze unicestwienia gigantycznego wysiłku rządu własnego państwa.

Na czarnym rynku działy się orgie. Spekulanci wyzyskiwali początkowe kłopoty aprowizacyjne. Ceny rosły. Świat pracy najemnej uginał się pod nawałem wyzysku kliki pijawek społecznych, podczas gdy grono hien porastało tłuszczem.

Start wzwyz

I oto w takich warunkach rozpoczęliśmy start wzwyż. Cyfry poniższe obrazują etapy wydźwigu naszego aparatu finansowo - bankowego. Sumy podane w milionach złotych.

	Grudzień 1945	Listopad 1947
Zapasy złota, walut i dewiz	—	2.788
Pogotowie kasowe	3.604	13.309
Kredyty udzielone	1.312	134.457
Wkłady i rachunki bieżące	7.053	71.386

Wpływy Skarbu Państwa wyniosły w r. 1947 z podatków bezpośrednich, z opłat skarbowych i pozostałych należności **82 736 113 000** złotych, — z monopoli za czas od stycznia do września 1947 kwotę 40.926 milionów złotych.

Aparat finansowo - bankowy zdał więc egzamin

Dzięki realnej polityce finansowej zapasy środków pieniężnych wzrosły. Stosunki gospodarcze poprawiły się wybitnie. Nieuzasadnioną zwyżkę cen zahamowano. Siła kupna naszej waluty ustaliła się na obecnym poziomie.

Lecz wysiłek aparatu finansowo - bankowego trafiłby w próżnię gdyby równocześnie na arenę naszego życia gospodarczego nie wystąpił drugi czynnik żywczy — producent. Chodziło przecież o to, aby świat pracy zaopatrzyć w towary, bo podaż ich dostosowana do popytu, wprowadza równowagę w stosunki gospodarczo - społeczne.

Rozbudować istniejące placówki wytwórcze a odbudowywać zniszczone, oto nakazy życia, które za wszelką cenę trzeba było zrealizować. Produkcje: przemysłowa i rolnicza rozwijają się w Polsce Ludowej w ramach nakreślonego planu. Lecz plan ten dostosowany jest do każdorocznych możliwości wytwórczych. Zwiększać te możliwości, pomnażać środki wytwórcze, — znaczy zwiększać wytwórczość samą.

W ramach budżetu państwa nie zmieszczą się sumy na inwestycje w takich granicach, w jakich wymagają tego potrzeby. Bo te ramy są przecież ograniczone zdolnością płatniczą podatników. Więc znów nasz **aparat finansowo - bankowy uruchomić musi kredyty i to w takich rozmiarach, w jakich zakłady wytwórcze nadążą z produkcją i dostawą** artykułów pierwszej potrzeby i z dostawą materiałów budowlanych a przemysł maszynowy — z dostawą urządzeń technicznych dla przemysłu wytwórczego i przetwórczego.

O płynność pogotowia kasowego

Co jednak jest problemem dla instytucji finansowo - bankowych, — to płynność ich środków płatniczych. Ich pogotowie nie może ograniczać się tylko do własnego kapitału zakładowego ani do wkładów przelotnych. Środki operacyjne musi dostarczyć społeczeństwo w postaci oszczędności, lokowanych w bankach. Banki i kasy muszą być ich zbiornicami, aby zyskać kapitały na zaspokojenie głodu kredytowego odbudowującej się Polski Ludowej.

W Polsce przedwojennej mimo, że zmysł oszczędnościowy nie był należycie rozwinięty, wynosiły oszczędności i wkłady ponad 5 miliardów złotych.

Propaganda oszczędności — oto zadanie instytucji bankowych. Równolegle iść musi propaganda obrotu bezgotówkowego, który musi się upowszechnić. Nie tylko dlatego, że rozporządzenie ministerialne tak zaleca, ale z tej przyczyny, że **ten system da życiu gospodarczemu olbrzymie środki na odbudowę. Powstrzyma rozrzutność na nieekonomiczne cele konsumcyjne, a zgromadzi w bankach i kasach zasoby na cele produktywne.**

Żgt.

Z AKTUALNEJ SATYRY POLITYCZNEJ

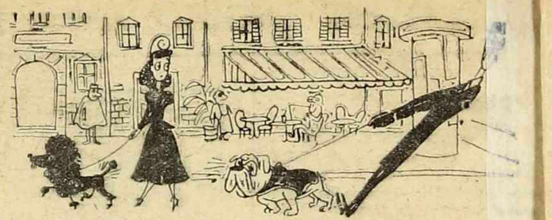

Gdy funt szterling ma ochotę pójść śladem zdewaluowanego franka.

Sukcesy Opery Dolnośląskiej w Łodzi

Gościnne występy Opery Dolnośląskiej w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi przeszły w prasie wrocławskiej bez echa. Tymczasem prasa łódzka pisała o naszej Operze w superlatywach, a publiczność zgotowała artystom entuzjastyczne przyjęcie. W przeciągu kilku dni śpiewacy, orkiestra, chór i balet Opery Dolnośląskiej stali się ulubieńcami polskiego Manchesteru, scena tonęła w kwiatach, a w czasie pożegnania na peronie dworca kolejowego zebrał się tłum żegnający gości z Wrocławia, którzy podbili serca łódzkiego świata pracy.

Opera Dolnośląska wyjechała do Łodzi na zaproszenie Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Dano po dwa spektakle zamknięte „Halki" i „Sprzedanej Narzeczonej" dla przodowników i wielowarsztatowców fabryk włókienniczych i po jednym spektaklu otwartym. Na wszystkich przedstawieniach wielka sala Teatru Wojska Polskiego wypełniona była po brzegi.

W związku z tymi występami i z powodzeniem scen operowych we wszystkich miastach polskich musimy zauważyć, że opera przeżywa w Polsce swój wielki renesans popularności. Nie oglądając się daleko, stwierdzimy, że we Wrocławiu „Halka" Moniuszki i „Tosca" Pucciniego osiągną w najbliższych dniach setne przedstawienia przy stale przepełnionej widowni. Jest to bardzo pocieszający objaw w porównaniu z obojętnością z jaką odnosiła się do opery publiczność przedwojenna.

Na tle tych „jubileuszowych" spektakli nie możemy jednak powiedzieć, żeby cieszyła nas dotychczasowa polityka Opery Dolnośląskiej opierającej swój repertuar na, choćby cieszących się dużym powodzeniem, wznowieniach. Dlatego też z zadowoleniem dowiadujemy się, że zaniechano projektów dalszych wznowień.

I tak już 25.II zobaczymy od dawna przygotowywane i zapowiadane „Wesele Figara" Mozarta. Następnie premiery posypią się jak z rogu obfitości. W marcu usłyszymy „Pajace" Leoncavalla i zobaczymy balet Rimski - Korsakowa „Szecherezada". 14 kwietnia wystawiona będzie ludowa opera Bedrzicha Smetany „Czart i Kaśka", w maju „Goplana" Żeleńskiego, a na zakończenie sezonu „Carmen" Bizeta.

Jak widać, wchodzimy w nowy okres działalności artystycznej Opery Dolnośląskiej.

Wo - Dz.

K 467

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI
ŻYCZLIWA RADA

Pisze do nas S. M. ze Swidnicy, który zdobył średnie wykształcenie w czasach przedwojennych i częściowo wojennych, że snuł szerokie plany nauki, lecz pokrzyżował mu je okupant.

„Kiedy Niemcy przyszli do Warszawy, żeby nie być wywiezionym do Niemiec, musiałem zabrać się do pracy fizycznej, wbrew mym chęciom i uzdolnieniom. Od 1942 r. pracuję jako ślusarz. Jestem młody, mam 24 lata i gdyby życie moje inaczej się ułożyło, mógłbym z pożytkiem dla społeczeństwa zastosować swoje zdolności, których dziś nie mam okazji ujawnić".

S. M. zapytuje czy na terenie Ziem Odzyskanych istnieje szkoła dziennikarska czy jakaś analogiczna uczelnia, po ukończeniu której mógł by poświęcić się temu zawodowi.

* * *

Zawód praktyczny, któremu się Pan poświęcił przez te kilka lat, nie jest bynajmniej czasem straconym. W pierwszym rzędzie nauczyło to Pana szanować pracę fizyczną. Poza tym może Panu ułatwić okres studiów, do których Pan tęskni. W obecnym ustroju żadna nauka nie jest niedostępna dla ludzi pracy, wręcz przeciwnie praca jest doskonałą legitymacją dla dalszych studiów.

Niestety, jeszcze na Ziemiach Zachodnich szkoły dziennikarskiej nie ma, natomiast jest w Warszawie i mieści się tam, gdzie Instytut Prasowy, przy ul. Rozbrat. Świadectwo szkoły średniej jest wystarczające żeby się do niej dostać. Radzimy jednak spróbować, czy ma Pan w tym kierunku właśnie zdolności. Zacząć pisywać i przysyłać korespondencje do gazety. Jeżeli będą istotnie ciekawe, dobrze wybrane pod względem tematu, opracowania i formy, to każde pismo chętnie je umieści, a dla Pana będzie to sprawdzianem, czy zawód ten odpowiada Pana zdolnościom. Dziennikarstwo nie jest zawodem prostym i łatwym, aczkolwiek bezspornie bardzo interesującym. Radzimy spróbować i przysłać nam coś do oceny. Warto zostać dobrym dziennikarzem, ale jeżeli się nie ma specjalnych w tym kierunku uzdolnień i zamiłowania, to doprawdy lepiej zostać dobrym ślusarzem lub starać się o uzupełnienie wykształcenia w zakresie mechaniki.

PUNKT OBSERWACYJNY
O t. zw. „inteligencji pracującej"

Wydaje się nam, że należało by pomyśleć o pewnej rewizji naszej nomenklatury społecznej. Mamy na myśli przede wszystkim określenie „**inteligencja pracująca**".

Gdy otrzymałem zaproszenie do „**Klubu Inteligencji Pracującej**" (nb. placówki bardzo pożytecznej i doskonale się zapowiadającej) zacząłem się zastanawiać: czy mam ja prawo pójść? Jest rzeczą niewątpliwą — że należę do świata pracy.

Ale czy ja jestem inteligentny? Znam bardzo wielu ludzi, zaliczających się do klasy zwanej „inteligencją pracującą" a jednak pracujących i urzędujących bardzo nieinteligentnie. Znam też bardzo wielu pracowników fizycznych, którzy pracują bardzo inteligentnie. Czy mam prawo wprowadzić ich do tego klubu? Czy bardzo inteligentny windziarz jednego z hotelów wrocławskich, niezwykle oczytany może przyjść na zebranie tego klubu, bo przecież nie należy do żadnego ze związków pracowników umysłowych. Czy może tam należeć inteligentny kupiec, rzemieślnik, przemysłowiec?

Doprawdy strach mnie przejął, gdym szedł na otwarcie klubu. Przez całą noc — kułem. Tak, kułem. Przypominałem sobie kiedy urodził się Mickiewicz, jak się logarytmuje, ile lat trwała wojna trzydziestoletnia itd. Nad ranem usnąłem i śniła mi się matura. Brrr...

Byłem przekonany, że przed przyjęciem mnie do klubu zostanę poddany specjalnym badaniom. Przecież zarząd klubu nie może przyjmować „**kota w worku**". Chyba jest tam jakaś **komisja weryfikacyjna**, która podda skrupulatnemu badaniu moje władze umysłowe i osądzi, czy jestem „inteligentny". Jakie trzeba będzie dokumenty przedłożyć? A może osoby wykonujące pewne zawody będą przyjmowane po prostu „na wiarę"? W statucie będzie powiedziane np., że nie poddaje się próbie badania inteligencji tenorów i współpracowników pism humorystycznych. No, dobrze, a co będzie, jeżeli się zgłosi taki Jan Kiepura i trzeba będzie mimo wszystko uznać go za inteligenta?

W naszej nomenklaturze społecznej jesteśmy dzisiaj zbyt prymitywni. Widzimy tylko trzy grupy **chłop, robotnik, inteligent pracujący**. Chłop i robotnik jest dla nas jeszcze synonimem proletariatu. „Inteligent pracujący" stanowi już coś pośredniego między „proletariatem" a t. zw. „mieszczaństwem, czyli warstwą średnią". Posiada dochody częstokroć niższe od t.zw. „świata pracy fizycznej" — a usiłuje dostosować się do poziomu życia t. zw. „prywatnej inicjatywie". Wypływa stąd wiele rozgoryczenia i drażliwych sytuacji.

Musimy sobie dalej uprzytomnić, że mamy bardzo wiele inteligentnych chłopów, którzy powracają na rolę i stanowią kadry postępu wsi. Zajrzyjcie do uniwersytetów ludowych i porozmawiajcie z tymi światłymi, rozsądnymi, bardzo inteligentnymi ludźmi. Czy dlatego, że ten młody człowiek wróci na rolę i będzie orał, a jednocześnie promieniował kulturalnie na swe otoczenie — nie jest „inteligentem pracującym".

Czy bardzo dobrze zarabiający szofer, bardzo inteligentny zecer, ceniony mechanik, — to wszystko „proletariat"? Ależ ci ludzie mają takie same aspiracje bytu materialnego, jak ci z „warstwy mieszczańskiej", i apsiracje kulturalne, jak ci z klasy t. zw. „inteligencji pracującej".

Czy chłop, który wysoko postawił swą gospodarkę, jest hodowcą, uprawia sad, zajmuje się pszczelarstwem, jedwabnictwem, przemysłem ludowym — jest „proletariuszem"? Ależ to najtypowsza „prywatna inicjatywa" z całym jej dobrobytem.

A właściciel małego sklepiku, gdzie stoi parę butelek lemoniady i trochę cukierków — czyż nie jest proletariuszem w porównaniu z rekordzistami górnictwa zarabiającymi po 60.000 złotych?

Do klasy inteligenckiej w Polsce w pierwszej połowie 20-go wieku przeniknęło bardzo wiele elementów szlacheckich. One nadawały ton aspiracjom tej klasy. A inteligent z ludu — przejmował mimo woli te aspiracje. Dochody inteligentów pracujących były niższe niż wpływy z folwarków. Stąd płynęło rozgoryczenie i poczucie jakiejś degradacji życiowej. Ideałem każdej kobiety było posiadanie licznej służby domowej, a nawet w pojęciach proletariackich — ideałem ustroju społecznego byłby taki, „w którym każdy biedny miałby swoją służącą".

Uważaliśmy, i niestety, uważamy wykonywanie pewnych prac domowych czy też w obejściu domowym za pewnego rodzaju „poniżenie". Nie uważamy za poniżenie wymycia sobie głowy, ale poniża nas już to, że mamy wymyć podłogę czy usunąć śnieg sprzed domu. Przecież od tego jest służba, dworzanie, lokaje, panie dzieju. A właśnie ideałem człowieka wolnego powinno być jak największe uniezależnienie się od pracy obcej, najemnej, spełnianej z niechęcią.

Jak widzimy pewne tradycyjne podziały na klasy społeczne przeżyły się dziś. Wszyscy powinniśmy pracować i starać się być w miarę inteligentnymi. **Są ludzie pracy i ludzie — usiłujący wymigać się od pracy. Innego podziału nie ma.**

Kluby „inteligencji pracującej" powinny zmienić nazwę na „**Kluby inteligentnie pracujących**". I koniecznie weryfikować inteligencję członków...

ZBIGNIEW GROTOWSKI

300.000 obywateli Dolnego Śląska

protestuje przeciw aresztowaniu Polaków we Francji

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych **domaga się od władz francuskich natychmiastowego zwolnienia aresztowanych i zaprzestania dalszych aresztowań.**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych dopatruje się, że tego rodzaju akta nieprawne, jak aresztowanie działaczy demokratycznych **są obrazą pięknych demokratycznych tradycji Francji.**

Niech żyje solidarność klasy robotniczej polsko - francuskiej we wspólnej obronie pokoju światowego.

Kronika WYDARZEŃ

Dolny Śląsk

Kto zna **Filomenę Locker**, nadzorczynię w hitlerowskim obozie konc. kobiet w Mittelstein i Halbstadt? Po wydaniu jej przez Amerykan, zbrodniarka czeka na swój proces w Świdnicy.

Broił Wilk razy kilka, aż za liczne przestępstwa skazano dyr. Wilka ze Zjedn. Rudy Żel. w Jel. Górze na 2 lata obozu pracy.

Bar o podwójnej buchalterii ujawniono w Opolu. Właściciele „Baru Krakowskiego" odpowiedzą za nadużycia podatkowe przed sądem.

Konferencja programowa Pol. Radia rozpoczęła się w Szklarskiej Porębie. Potrwa ona do 21 bm.

Wypłaciła już 3 miliony, a da jeszcze więcej Kom. Kasa Oszczędności w Kłodzku rolnikom na zakup paszy. (bu)

Wielkopolska

OKRĘG WIELKOPOLSKI PCK i Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu organizują 6 miesięczny kurs kandydatek na pomocnice pielęgniarek PCK. Podania należy składać do Okręgu Wlkp. PCK, ul. Asnyka 5, Wydz. Sanitarny do dnia 15 marca br.

ZESZPECONY PRZEZ OKUPANTA PL. WOLNOŚCI zostanie ozdobiony kwietnikami. W ten sposób przywróci się jemu przedwojenny wygląd.

KRADŁ PACZKI POCZTOWE. Zatrudniony w poznańskim urzędzie pocztowym Ignacy Filipiak wykradał przez dłuższy czas przesyłki pocztowe, aż wreszcie jego sprawkami zajął się sąd, który skazał go na 3 lata więzienia.

Ziemia Lubuska

FIRMY HOLENDERSKIE I AMERYKAŃSKIE zwróciły się z ofertami eksportowo - importowymi do kilku firm lubuskich.

WRZUCIŁ PISTOLET DO ODRY. Znany awnaturnik zielenogórski Kaczmarek nie oddał broni, którą posiadał, nosząc ją stale przy sobie. Ścigany przez MO wrzucił pistolet do rzeki. Sąd wojsk. skazał go na 6 lat więzienia.

ZDRAJCA — JAN GINTER, zamieszkały w Pile, został ukarany 3 letnim więzieniem za to, że będąc w obozie koncentracyjnym w Gusen, jako kapo — znęcał się nad współwięźniami polskimi.

PIERWSZA MATURA W WOLNEJ POLSCE. We Wschowie zdało egzamin maturalny 9 absolwentów. Był to pierwszy egzamin w polskim gimnazjum, na którego czele stoi organizator tej uczelni dyr. Wybieralski. (o)

RADIO

CZWARTEK, 19 lutego 1948 r.

7,20 Lekcja jęz. ros. 7,35 Zegarynka. 8,20 Inform. ogólnop. 8,25 Skrzynka PCK. 8,35 Muzyka. 8,50 Poradnik domowy. 9,05 Konc. rekl. 11,57 Hejnał. 12,03 Wiadom. 12,08 Przegl. prasy. 12,13 Z mikrof. po kraju. 12,25 Muz. lud. 12,50 Poradnik dla wsi. 13,00 Konc. 13,20 Płyty i komunik. 13,25 Muz. 14,00 Utwory na flet. 14,30 Porozmawiajmy, aud. dla dzieci. 15,00 Inform. 15,15 Aktualia. 15,25 Kącik PRW. 15,30 Wieś słucha. 16,00 Dziennik. 16,12 Fabryka pachnąca lasem. 16,25 Z życia wyższych uczelni. 16,35 Poradnik jęz. 16,50 Aud. TUR-u. 17,00 Mozaika muzyczna. 17,45 RUL. 18,00 Dla każdego coś miłego. 20,00 Dziennik. 20,50 Szymon Konarski. 21,00 Recital fortep. 21,30 Głos człowieka. 22,10 Muzyka dawna. 22,50 Muz. 23,00 Wiad. 23,30 Hymn i koniec audycji.

Uwaga przed zatrutym mięsem!

Szczury roznoszą truciznę

W sobotę donosiliśmy o zatruciu się kilku osób mięsem pochodzącym prawdopodobnie z nielegalnego uboju. W listopadzie i grudniu ub. r. zdarzyły się masowe zatrucia. — W pewnej fabryce zatruło się przeszło 400 osób.

W związku z powyższym dr. Święch, lekarz wet., udziela nam wyczerpujących informacji w przedmiocie zatrucia się mięsem.

— W roku 1832 angielski lekarz Hilton stwierdził, że w mięśniach zmarłego człowieka, znajdują się białe owalne torebki. W torebkach tych student medycyny Paget wykrył mikroskopijne robaki, które nazwał — **trichina — spiralis** — czyli po polsku — **włosień.** Jak wykazały badania, włosienie dostały się do organizmu wraz ze spożytem mięsem wieprzowym. Do Europy włosienie przybyły częściowo ze sprowadzonymi z Chin świniami lecz w większej mierze Europa zawdzięcza włosienie szczurom okrętowym, które przybyły z Azji. **Przeszło 50 proc. szczurów dotkniętych jest włośnicą.**

— Jakim sposobem zarażają się świnie włosieniem?

— Przez zjadanie szczurów i mięsa zakażonych świń. Soki trawienne w żołądku świni rozpuszczają torebkę, którą jest otoczony włosień mięśniowy a uwolnione włosienie dostają się do dwunastnicy i jelita cienkiego gdzie wyrastają po 3—4 dniach, na dojrzałe płciowo samce i samice rozmnażając się po kilku tygodniach (jedna samica do 10.000 młodych). Młode włosienie dostają się do mięśni, gdzie wyrastają i otarbiają się czyli zamykają się w wyżej wymienionych torebkach.

— Jaki jest przebieg rozwoju włosienia w organiźmie ludzkim?

— Po spożyciu zakażonego mięsa, odbywa się ten sam proces co u świń.

U człowieka rozróżnia się trzy okresy choroby.

W pierwszym okresie, występującym już po kilku godzinach, traci się apetyt, ogarnia uczucie sytości, odbija się, następują nudności, obstrukcja lub biegunka. Oprócz tego odczuwa się bóle kolkowe, dreszcze, zawroty głowy i bezsenność.

W drugim okresie w 9-tym dniu od zakażenia, trwającym około trzech tygodni, następują bóle w okolicy czoła, oczu, nasady nosa — obrzęk powiek, a nieraz przeważnie u kobiet całej twarzy, wrażliwość na światło, zawroty głowy, znużenie, utrudnione oddychanie, wzmożone pragnienie i podwyższenie temperatury.

W trzecim, ostatnim okresie, (włosienie dostają się już do mięśni) oprócz wyżej wymienionych objawów, odczuwa się wyjątkowo silne, prawie nie do zniesienia bóle mięśniowe. Może także nastąpić zmiana głosu lub utrudnione oddychanie. Wreszcie mięśnie twardnieją, następuje gwałtowne pocenie się, wysypka, zapalenie płuc, nerek, serca i nerwów i w razie nie ustąpienia tych objawów — **śmierć.**

— Jak uchronić się przed zakażeniem włośnicą?

— O, to nie jest wcale trudne. **Przede wszystkim należy spożywać mięso pochodzące z pewnego źródła.** Mięso z nielegalnego uboju jest najczęściej powodem nie tylko włośnicy, ale i całego szeregu innych równie niebezpiecznych zatruć.

— Jak długo należy gotować mięso, by zabić włosienie?

— Włosienie są bardzo odporne na gotowanie. **Giną dopiero po 2,5 godzinnym gotowaniu,** przy czym kawałki mięsa nie mogą być grubsze niż 10 cm.

W 15-sto stopniowym mrozie włosienie giną po 20-stu dniach.

Solenie i peklowanie powinno trwać co najmniej 30 dni. Wędzenie nie wpływa zupełnie na żywotność włosi. (Jur).

Będą żarówki

z własnej produkcji

Przemysł elektrotechniczny wykona w roku bieżącym różnych przedmiotów na sumę 16.890 milionów złotych. Z ilości wyprodukowanej otrzymają zakłady państwowe 45%, produkcji, inne sektory 38%, zaś reszta przeznaczona będzie na sprzedaż wolnorynkową, z tej liczby wieś otrzyma 80%. W rachubę wchodzą żarówki, aparaty radiowe, aparaty telefoniczne, lampy radiowe i grzejniki elektryczne.

Przypominamy o wpłacie prenumeraty

na konto PKO Wrocław Nr VIII 1362

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 2-giej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 17106, 62010 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 5528 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 1212, 5191, 40506, 66449, 69375, 77613, 79067.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 15292, 37163, 58023.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 42 6646 8102 10105 14623 16718 16950 18939 23131 49174 50823 55318 61536 70367 76143 76856 79550.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1440 2510 2860 3231 4436 6308 6658? 6714 7636 7786 8806 9707 10384 14956 15013 16497 17936 20492 20749 24480 25783 27857 28424 34997 37967 40349 42447 43692 44614 45815 47497 49372 51971 52692 52767 60750 62719 66688 66923 68578 70996 76388 78232.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 247 742 1323 1579 1746 2176 2527 2971 3096 3558 3861 4460 495 5371 5408 466 6192 6360 6635 6828 7698 8432 8604 8859 8905 974 9684 10488 522 854 11291 869 12179 228 289 735 13397 748 14123 588 14810 15312 358 756 784 16337 923 17544 18628 781 19172 343 959 20220 736 960 21321 999 22771 23848 969 24234 280 917 25341 418 966 26316 728 27013 020 076 28124 416 878 29274 847 30061 690 830 31637 32102 764 938 33367 34097 393 547 714 763 35279 647 37002 464 805 38076 174 760 39210 701 40233 737 41278 459 666 766 42004 064 925 43418 515 615 44155 221 773 847 45013 263 272 784 932 940 46627 960 47378 488 826 48620 886 49217 527 862 50168 422 818 51338 438 796 997 993 52493 417 653 935 53045 622 323 55267 269 501 56060 511 57125 341 510 803 58093 102 618 664 954 59216 364 60147 606 61316 62034 154 467 520 945 63034 359 725 65140 621 664 66076 768 989 67384 427 68694 69335 689 70145 903 71012 137 346 72239 354 433 555 895 73983 74373 571 75115 167 762 77909 78282 79108 330 474 595 759.

Wygrane po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

63139 580 712 835 51 961 64065 82 239 541 62 832 65136 62 79 80 254 401 72 751 686 93 721 802 21 47 921 98 66073 99 166 97 310 39 42 59 92 4 490 573 659 818 49 90 958 67108 25 275 435 95 533 56 85 759 84 808 922 68010 4 128 233 6 517 38 650 774 871 927 69004 119 25 209 55 71 301 6 472 534 630 43 840 7 88 970 70030 99 163 230 40 61 316 521 651 2 71 91 806 22 45 67 71032 109 19 42 91 9 207 345 53 440 502 68 627 66 74 707 840 933 91 72002 32 186 298 318 80 441 590 606 47 94 732 88 803 903 66 99 73083 168 217 44 82 308 36 52 400 18 28 509 48 81 8 613 99 715 19 84 86 815 75 919 35 63 74296 301 87 544 664 740 59 826 75027 43 93 207 33 352 462 514 557 91 656 896 998 76102 9 84 87 200 21 378 405 48 63 93 506 44 662 744 821 90 919 77017 266 479 85 751 883 94 99 966 78021 122 204 8 44 301 613 50 844 53 88 986 79003 35 114 83 221 312 57 71 407 21 94 9 503 51 825 99 985 93.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

Wygrane po 1.000 zł na Nr Nr 81 102 468 513 56 610 710 74 76 90 867 932 55 69 1941 6 133 60 237 56 307 482 534 55 69 675 802 2106 206 14 87 331 577 93 681 724 97 850 917 3010 56 163 253 475 522 32 605 718 47 98 875 908 61 4084 157 63 373 79 86 478 731 87 874 909 26 79 [illegible] 748 62 79 95 287 308 49 78 427 37 522 54 89 649 729 31 66 72 807 14 93 87 931 87 6020 55 104 236 09 310 74 468 561 614 31 47 77 751 307 977 7086 215 51 405 21

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

REFLEKTORY SAMOCHODOWE z żar... 6 v...
oraz kierunkowskazy i inne części sam...
sprzedaje i kupuje **»AUTO - ELEK...**
Wrocław, ul. M. Stalina Nr 64 (naprzeciw ...

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PIŚMIENNY sklep, wydzierżawię, przyjmę wspólnika lub sprzedam sam lokal. Oleśnicka 10. 1459

OKAZYJNIE sprzedam jesionkę dziecinną. Bossak - Haukego 24/4 przy Traugutta. 1455

KUPUJEMY większe zbiorniki żelazne, kotły parowe stare, dla przeróbki. Warsztaty Kotlarsko - Mechaniczne: „Demontaż". Wrocław, Ustronie 5. 1159

SPRZEDAM szafę trójdzielną — Zalesie, ulica Władysława Żeleńskiego 24. 1450

SAMOCHÓD 3 t. rejestrowany — sprzedam. Damrota 5, m. 10. 1447

SPRZEDAM sklep z kompletnym urządzeniem w Częstochowie, nadający się na hurt drobnej galanterii lub perfumerii. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.532". K 755

HURTOWNIA artykułów szkolnych i biurowych Zbigniew Malski, Katowice, Korfantego 10, poleca odsprzedawcom zwiedzenie swego magazynu, wysyła za pobraniem. K 752

TOWARY galanteryjno - włókiennicze poleca „Tegal", Łódź, Śródmiejska 15, telefon 193 - 48. K 758

PIEC hartowniczy, gazowy, ropowy lub elektryczny — kupię. Hankiewicz S-ka, Wytwórnia Narzędzi, Poznań, Staszica 21. K 759

KUPUJEMY stale korki do flaszek winnych. W większych i mniejszych ilościach. Oferty: „Wspólnota", Kraków, plac Wszystkich Świętych 8 pod „Eskaiska". K 764

URZĄDZENIE sklepowe z galanterii sprzedam zaraz. Stalina 83, galanteria. 1496

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO legitymację kolejową — Natalia Gilowska, Miłkowice. 1452

ZGUBIONO dokumenty: dowód osobisty, wydany w Lipach Dolnych, odcinek wymeldowania z Lip Dolnych, zaświadczenie zegarmistrzowskie z 1945 r. wydane w Słupsku na nazwisko Stanisław Kik. 1451

ZGUBIONO legitymację nr. 456, wystawioną przez Dyrekcję Lasów Państwowych, Wrocław, na nazwisko Czajkowska Zofia. 1449

SKRADZIONO leg. Związ. Zaw., karty opałowe — Malska Olga. 1440

SKRADZIONO dokumenty, oraz kartę RKU na nazwisko Sozański Mieczysław. K 754

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości Andrejowicz Jerzy. Brzeg n./O., ul. Kolejowa 24. K 760

SKRADZIONO koncesję P. M. S-u. z 1947 roku, wydaną przez Urząd Skarbowy A. i M. P. w Legnicy, na Sp-nie „Samopomoc Chłopska" Wińsko, pow. Wołów. K 757

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Klimowicz Zyta, Brzeg Dolny, pow. Wołów. 1467

ZGUBIONO książkę podatkową firmy Borkowska Lucyna, Wrocław, Stalina nr. 82. Proszę odnieść za wynagrodzeniem. 1486

ZGUBIONO legitymację Bratniacką Uniwersytetu Wrocławskiego na nazwisko Bajak Stanisław. 1497

ZGINĘŁA młoda (suczka), czarna, podpalana, kudłata. Nagroda, Sikorskiego 11/3. 1457

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY sporządza bilanse wszelkich branż. „Słowo Polskie" pod „Bilans". 1432

RUTYNOWANA siła biurowa, biegła maszynistka, młoda — poszukuje pracy od zaraz. Wiadomość: „Słowo Polskie" pod „Elwu". 1456

SZOFER mechanik, posiadający wieloletnią praktykę — poszukuje posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „1442". 1442

KOBIETA z niemowlęciem — szuka pracy domowej na skromnych warunkach. „Słowo Polskie" — „Dobre referencje". 1439

WOLNE POSADY

POMOCNICA domowa, uczciwa z referencjami od zaraz. Ul. św. Wincentego 2/28. 1438

SKŁAD FAR...
St. KUSIN...
Wrocław, RYN...
poleca:
lakiery i po...
po cenach konkurencyjnych.

POTRZEBNA siła biurowa, zna... buchalterię i maszyny. Zgł... „Słowo Polskie" pod „Ref...

BIURALISTKA potrzebna... miast. Oferty do „Słow... pod „Biuralistka".

POMOC domowa... towaniem — po... b. dobre, refere... sa 2/3.

POSZUKUJĘ dob... mieszkanie i maszynę. ... go 18, m. 12. Zgł. 16 — 2...

INTELIGENTNIEJSZEJ gospo... chającej dzieci — poszukuję, J... wa Dąbrowskiego 33 m. 6 do...

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KU... **KSIĘGOWOŚCI.** Informacje, L... skr. poczt. 105.

LOKALE

WILLĘ (Zalesie, Kożuchów... poszukuję, zwrot remontu e... rowski, Psie Pole, hotel ...

POSZUKUJĘ 1 — 2 pokoje ... za zwrotem kosztów. ... „Słowo Polskie" pod „Bu...

STUDENT poszukuje poko... wanego. Okolice: Dworzec ... mieście. Zgłoszenia: „Słow... pod „3".

POSZUKIWANIA RO...

JUREK, wszystko masz dar... wracaj do domu. Wzywają ... ce. Aniela i Władysław ... Częstochowa, ul. Dobrzyńs...

KAROLA Teofila Pfeila, os... mieszkałego we Lwowie ... w jakiejś miejscowości n... obecnie nieznanego z miejs... wzywa Sąd Okręgowy w... ul. Sądowa 1, do zgłoszen... wie rozwodowej I. C. 6... nej przez jego żonę.

SCHAFFER Jana, Wiktor... ki: Janinę i Czesławę, za... 1940 r. Bilków, pow. Nad... stanisławowskie poszukuj... Ktokolwiek wiedziałby o ... zamieszkania proszony po... semnie do „Dziennika ... Bytom dla „Andrzeja".

RÓŻNE

ODDAM na własność kilkuty... zdrową, ładną dziewczynk... Polskie" pod „Elżbieta".

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia w tekście przy sz... ści 1 szpalty do 70 mm — 5... za 1 mm, od 71 — 120 mm — ... zł za 1 mm, od 121 — 200 mm ... zł za 1 mm, od 201 — 300 ... 105.— zł za 1 mm, ponad 300 ... — 135.— zł za 1 mm. **Ogłosz... za tekstem:** do 70 mm 35.— z... 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— za 1 mm, od 121 — 200 mm — 55.— zł za 1 mm, od 201 — 30... — po 70.— zł za 1 mm ... mm — po 90.— zł za 1 ... **logi:** do 70 mm — p... mm, od 71 — 120 ... za 1 mm, od 121 — ... 85.— zł za 1 mm, ... mm po 110.— zł za ... 300 mm — po 130.— ... **Ogłoszenia** drobne: ... słowo, dla poszukuj... 15.— zł za 1 słowo. ... miejsca w tekście ... przy ogłoszeniach jedn... 50% drożej — większe ... towe — 100% drożej ... i święta dopłata 30% ... drobne — minimum ... maximum — 40 słów ... — Nr. VIII — 135...

SŁOWO POLSKIE

ŻYCIE SPORTOWE

Bez niespodzianek

[Cz]echosłowacja - Wrocław 3 : 1

[J]ak było do przewidzenia, występ naszych siatkarek na arenie międzynarodowej zakończył się ich porażką w stosunku 3:1 (11:15, 15:5, 15:6, 15:9).

[…]MY CHCEMY CZESZKI!

I t[y]m razem stało się zadość tra[d]ycji. Spotkanie rozpoczęło się z du[ż]ym opóźnieniem, co zniecierpliwi[ł]o niektórych „kibiców", którzy za[c]zęli pohukiwać po kątach: — my [c]hcemy Czeszki! (A kto by ich nie [ch]ciał?).

Samo spotkanie poprzedziła część [of]icjalna, w której prezyd. Horwarth [i] prezes Rzepka powitali zawodnicz[k]i czeskie, życząc im dalszych sukcesów.

TAJEMNICZE ZMP

Wreszcie Czeszki, zrzuciwszy ubrania treningowe stawiły się na boisku. W drużynie ich najbardziej po[d]obały się brązowe trykotowe ko[…] tajemniczym napisem ZMP. [...]kazało, jest to skrót — [...]ieży Praskiej. [...]ZMP zaczęły spotka[...]wo oddając Polkom [...]. Wkrótce jednak [Cz]eszki zrzuciły maskę tremy i tajemnicy, przeszły do ataku, demon[s]trując wysokiej klasy ścięcia.

Wrocławianki grały z nadzwyczaj[ny]m szczęściem i jemu to głównie zawdzięczają wygranie pierwszego seta w stosunku 15:11.

NIE POMÓGŁ DESANT Z POZNANIA

Drugi set to koncert gry Czeszek, który w pewnej chwili prowadziły 12:1. **Wrześniewska,** zawodniczka poznańskiego KKS, którą zasilona została nasza reprezentacja, starała się wszelkimi sposobami zmniejszyć porażkę, co się jej poniekąd udało. Pomimo bohaterskiej walki Polkom udało się zdobyć tylko 5 punktów i set kończy się wynikiem 5:15.

ANTCZAK NA BOISKO!

Historia się powtarza — mówi stare powiedzenie. W trzecim secie powtórzyła się historia drugiego setu. Polki grały całkiem bez serca, nie usiłując nawet nawiązać walki. Chcąc zmienić obraz gry, widzowie zaczęli się domagać wejścia na boisko Antczaka. Popularny Henek na boisko nie wszedł i wrocławianki przegrały trzeciego seta w stosunku 6:15.

NIEWIASTA Z TEMPERAMENTEM

Czwarty i ostatni set przyniósł zmianę składu Wrocławia, w którym ujrzeliśmy nową twarz — **Fietko** z AZS-u. I choć w pierwszej chwili zepsuła ona serw, pod siatką dała się poznać z jak najlepszej strony, ścinając prawie każdą piłkę. Nie zdało się to jednak na wiele, gdyż i ten set przegraliśmy w stosunku 9:15.

Wrocławianki ustępowały technicz nie Czeszkom. Grały bez żadnego systemu, nie ścinały bawiąc się w nieproduktywne przerzucanie piłki. Żadna z reprezentantek naszego miasta w obawie o swoją fryzurę nie schyliła się w pierwszym okresie gry do niskiej piłki. Później zaczęły się schylać, ale wtedy było za późno.

Drużyny wystąpiły w składach:

CZECHOSŁOWACJA: Bubina, Fiedlerova, Bernarova, Moderova, Szrubova, Tripiszovska, i Dozbalova.

WROCŁAW: Wrześniewska, Michnowska, Tomasik, Allerhand, Gładisz, Flakowa, Fietko, Szul.

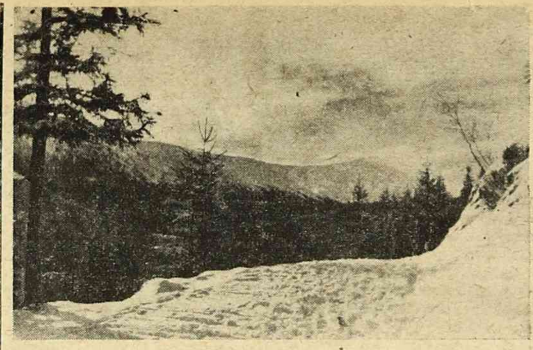

Widok na Śnieżkę (1.605 m.) Karpacz zimą 1948 roku.

Ostatni egzamin akademików

AZS - repr. Wrocławia 3 : 0

(an). — Sala Studium WF była [w]czoraj widownią interesującego [sp]otkania w siatkówce pomiędzy [drużyn]ą AZS-u a reprezentacją Wroc[ła]wia. Spotkanie to zakończyło się [zd]ecydowanym zwycięstwem akademików w stosunku 3:0 (15:7, 15:5, [19:]17) i potwierdziło ich dobrą for[mę], która pozwala przypuszczać, że [w fi]nale mistrzostw Polski w Toru[niu o]degrają w najbliższą niedzielę [o]statnią rolę.

[Ofe]nsywny kwartet akademików [w] składzie: bracia Maliszewscy **ANTCZAK,** i Kluk dobrze spisywał się przy siatce, oraz wykazał o wiele lepszą formę w polu, niż miało to miejsce w półfinałach mistrzostw.

[R]eprezentacja Wrocławia, której skład stanowił team Juvenii i Społem, wypadła blado na tle zgranego zespołu AZS-u. Przez dwa pierwsze sety zawodziła zupełnie linia defensywy, przy tym atak wykazywał też słabą żywotność. Dopiero 3-ci set przyniósł bardziej zdecydowaną, rozpaczliwą wprost obronę. Set ten przegrali oni minimalnie w stosunku 19:17.

Pożytecznym DORADCĄ i oddaną przyjaciółką każdej kobiety jest „Moda i Życie Praktyczne"

K 763

Człowiek żaba

Słynny przeciwnik bohaterskiej Joanny D'Arc uwieczniony po wszystkie czasy w jednej z tragedii Szekspira — Jan, siódmy Lord Talbot, pierwszy hrabia Shrewsbury (1390 — 1453) odznaczał się bardzo ciekawą ułomnością fizyczną. Oto posiadał zrośnięte błoną palce u rąk. Medycyna znalazła dla takiego kalectwa określenie: symfalangia. Od tego czasu „dłonie — żaby" dziedziczą wszyscy synowie tego arystokratycznego rodu. Od 14 pokoleń przychodzą na świat w rodzinie Talbotów dzieci, zeszpecone dziedziczną wadą. Dopiero operacja chirurgiczna pozbawia biedne maleństwa tej wątpliwej ozdoby. Tajemnica arystokratycznej rodziny angielskiej do niedawna była pilnie strzeżona. Odkrył ją jeden wścibski reporter londyńskiego pisma, któremu wpadł w ręce przypadkowo stary numer gazety, opisującej historię Talbotów. Udał się więc do ich posiadłości na wieś i w przebraniu starał się zdobyć względy piastunki malutkiego lorda. Hoża niania nie pozostała nieczuła na komplementy dziennikarskie. Po pewnym czasie nabrała zaufania do młodzieńca, zdradzającego zamiary matrymonialne i zaczęła opowiadać ploteczki pałacowe. Razu jednego zwierzyła sie, że jej mały pupil jest bardzo milutki, ale niestety nie taki, jak wszystkie dzieci na świecie. Pocieszała się jednak, że już w najbliższych tygodniach mały pojedzie do Londynu na operację. To wystarczyło dziennikarzowi. Błyskawicznym ruchem odkrył kołderkę maleństwa i zrobił zdjęcie fotograficzne. W ten sposób fotografia dziwnego malca dostała sie ku oburzeniu rodziny do prasy angielskiej i amerykańskiej.

Niesamowity motyw człowieka — żaby — który przychodzi na świat ze zrośniętymi palcami, wyzyskała w jednej ze swych komedii znana poetka, zmarła podczas wojny w Anglii — Maria Pawlikowska — Jasnorzewska.

W EPOCE KAMIENNEJ

— O, ho — idzie nasz admin'strator domu. Trzeba mu zapłacić za czynsz.

Humor słowacki

KIEDY POECI PALĄ

Spotkał Jan Smrek swojego kolegę, poetę Poniczana.

— Serwus, Janko, nie masz przypadkiem papierosa? — zapytał go.

— Dalibóg, nie mam...

— Szkoda — westchnął sobie Jan Smrek, — więc muszę palić swoje.

DOBRY UCZEŃ...

Jurek po powrocie do domu mówi do ojca:

— Powinszuj mi tatusiu, już nie jestem uczniem z ostatniej ławki...

— Serdecznie się raduję, mój chłopcze. Opowiedz mi tylko, jak się to stało.

— Stolarz zabrał ostatnią ławkę do naprawy.

Na srebrnym ekranie

„Wieczna Ewa". Kino Śląsk. Film produkcji amerykańskiej. Od chwili gdy czarujący podlotek — Deanna Durbin — czarowała polską publiczność w filmach „Pensjonarka" i „Ich stu i ona jedna" upłynęło lat parę. Obecnie oglądamy znowu obraz z milutką Deanną, pierwszy, który zawitał do Polski po wojnie. Tym razem zobaczyliśmy już naszą Deanke nie jako gwiżdżącego urwisa, ale w charakterze dorosłej panny na wydaniu. Czy zyskała amerykańska gwiazdka na tej metamorfozie? Zdaje się, że większa część widzów wypowie się za małą pensjonarką. Trzeba jednak przyznać, że i teraz Deanna posiada dużo wdzięku i jest naprawdę bardzo zdolna. Tak jak dawniej widz z przyjemnością słucha śpiewanych przez nią piosenek. Cóż można powiedzieć o samym filmie. Jest to wesoła historyjka nie przekraczająca jednak ram zwykłego banału made in Hollywood. Akcja obraca się w środowisku zupełnie obcym dla polskiej publiczności a mianowicie w pałacach milionerów U. S. A. Obraz obfituje w bardzo zabawne sytuacje, tak, że przez cały seans publiczność dosłownie „pęka" ze śmiechu. W sumie: miłe spędzenie popołudnia.

[W]arszawa nadaje szyfr...

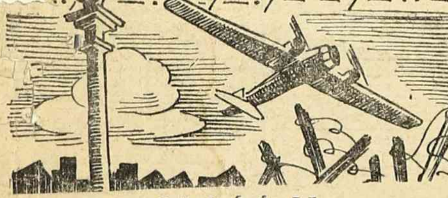

POWIEŚĆ 74)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

CZĘŚĆ II

Do hr. Odotte, jednego z najbogatszych ludzi Szwecji, zgłasza się wieczorem dwóch cudzoziemców — Schmidt i Thun. Hr. Odotte poznaje w tych rzekomych obywatelach szwajcarskich agentów Intelligence Service.

Panowie Schmidt i Thun słuchali, starając się nie [uro]nić jednego słowa.

[—] choć Szwecja na pozór jest neutralna, [toczy] się tu nie[ustanna] walka, bo Szwecja jest widownią ścierania się [różn]ych wpływów i przeróżnych sił. Wielu emisariu[szy Lo]ndynu tropi hitlerowskich agentów — i odwrotnie. [Oba] wywiady starają się prześcignąć w pomysłowości [i d]okładności. Czy nie tak? W tym chaosie walki pod[ziemn]ej topnieją miliony funtów szterlingów i dziesiątki [milio]nów marek... Wyniki natomiast przeprowadzonych [akcji] są raczej mizerne. I jedna i druga strona jest czuj[na] i nieufna. Zdobycie jakiejś naprawdę cennej informacji napotyka na poważne trudności. Powstaje więc błędne koło. Wydzieramy sobie informacje — jakże nędzne często, stokroć! A kończy się to wszystko na wzajemnym szpiegowaniu się... W praktyce efektów nie ma prawie żadnych — choć w teorii londyńskie Biuro Planowania może się poszczycić wspaniałymi projektami opracowanymi w najdrobniejszych szczegółach.

Szwed przestał mówić. Po chwili jednak ciągnął dalej:

— Nie mam doświadczenia. Sprawy wywiadu są mi raczej obce. Dlatego też czasami muszę improwizować maskując swe nieuctwo. Taki agent - amator, jak ja, jest właściwie mało przydatny... Lecz w miarę sił swoich staram się służyć dobrej sprawie. Walce z barbarzyństwem niemieckim poświęciłem własne wygody i przyzwyczajenia. Nie zapominajcie, że jestem już stary... I od wielu lat wycofałem się z życia politycznego i towarzyskiego, stojąc na uboczu jako milczący obserwator. Dziś opuszczam swą samotnię — wracam do ludzi. A powrót do społeczeństwa w moim wieku — to sprawa trudna. Dziwak boczący się na świat — nie odda usług jako agent aliancki.

I oto stary Odotte daje dowód jeszcze jednego dziwactwa — otworzył szeroko swe salony.

Wykonując pewne polecenia nawiązałem już stosunki z wpływowymi Niemcami — gościłem ambasadora i kilku dygnitarzy. Wiadomość o tym fakcie lotem błyskawicy obiegła Sztokholm: hr. Bernard utrzymuje kontakty z nazistami.

— ...Panie hrabio, mamy rozkaz dotrzeć najwyżej — do osób na wybitnych stanowiskach w hitlerowskiej hierarchii. Ci wszyscy ober-naziści żerujący w Sztokholmie powinni nas poznać jako zagorzałych zwolenników narodowego socjalizmu. Jako twoi przyjaciele bylibyśmy poza wszelkimi podejrzeniami — powiedział Ernest Schmidt.

— Służę panom radą i pomocą. Możecie na mnie w zupełności liczyć — oświadczył z powagą gospodarz.

Niemcy na kierowniczych stanowiskach w Sztokholmie darzą mnie sympatią i zaufaniem. Imponuje im ta kropla krwi królewskiej, płynąca w mych żyłach. Mam nadzieję, że wy może nareszcie zaczniecie naprawdę wielką grę!

Przybyli uśmiechnęli się.

— Kiedy poznamy się bliżej panie hrabio, przekonasz się, iż dwaj Szwajcarzy — Schmidt i Thun na coś mogą się przydać...

— Oby Bóg dał. A teraz mówcie czym mogę jeszcze wam służyć? — czy macie mieszkanie?

— Hotel „Mirage".

— Dostaniecie do wyłącznego użytku domek w Standen, niedaleko parlamentu. Będziecie tam mieli ciszę i spokój. Zupełnie nieskrępowani...

Po chwili hr. Odotte rzekł z patosem:

— A więc przybyliście ze Szwajcarii do Göteborgu na rok przed wojną. Teraz przenieśliście się do Sztokholmu. Znałem jeszcze waszych ojców — Zurych, tyle wspomnień, mój Boże! Wilhelm Thun — literat, a Ernest Schmidt, profesor — etnolog — badacz i podróżnik. Łączą was więzy pokrewieństwa. Cały rok 1939 spędziliście w górach na głębokiej prowincji — później Göteborg. Ze Sztokholmu wracacie do Szwajcarii. Tak moi przyjaciele. Życzę wam powodzenia i pięknych wyników w pracy!

(Dalszy ciąg jutro)

[Reda]ktor Naczelny: **Teofil Witek** F-23879 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"

[Adres] Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-ej. [Sekret]arz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odnoszeniem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.